

# Solidarność Walcząca

WOLNI I SOLIDARNI



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA  
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 23/192, cena 10 zł  
13-27 listopada 1988 r.

## NIEPOROZUMIENIE

Większością Czytelników wstrząsnął list sympatyków SW, datowany 2.IX.1988 i zamieszczony na pierwszej stronie naszego pisma z pierwszej połowy października. Tytuł listu "Jak policjant z licjantem" wyrażał stosunek jego autorów do koncepcji rozmów Lecha Wałęsy (Solidarność) z Czesławem Kiszcza-kiem (Policja). Redakcji list się nie podobał; było w nim dużo emocjonalnych pytań i kontrowersyjnych sugestii. Z naszego rozpoznania wynika, że tylko strajkującym z górnośląskich kopalń ten list przypadł do gustu. Winą Redakcji, chcąc przedstawić jak najszersze spektrum postaw wobec "okrągłego stołu", było nie dość jasne zaznaczenie swego dystansu wobec listu. Gwoli wyjaśnienia informujemy, że na początku października nasze poglądy wiernie odzwierciedlał list Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" Huty im. ks. Jerzego Popiełuszko w Warszawie do Lecha Wałęsy. Niżej zamieszczamy drugą połowę tego listu z IX.1988 r.

Redakcja.

**LIST (...)** Chcielibyśmy Przewodniczącego przestrzec przed tymi doradcami, z którzy są specjalistami od kompromisu bez granic, dla których iluzoryczny udział we władzy, czy wątpliwe zaszczyty są ważniejsze niż dążenie do rzeczywistej zmiany (...). Mamy nadzieję, że rokowania nie wciągną Pana na tyle, że będzie się Pan bał zerwać je w przypadku, gdyby nie było już nic do osiągnięcia, a dalszy udział w "rokowaniach" maskowałby jedynie brak perspektyw.

Ponimo, że akceptujemy decyzję Przewodniczącego, to uważamy, że wyznaczenie na "właściciela stołu" generała Kiszcza, głównego policjanta Polski i zaufanego człowieka sowieckiego wywiadu wojskowego, jest policzkiem dla całego społeczeństwa. Prosimy, aby Pan nie zapominał, że ma Pan do czynienia z człowiekiem odpowiedzialnym za śmierć ks. Jerzego Popiełuszko, Grzegorza Przemyska, Górników i innych, a także za cierpienia tysięcy związkowców i ich rodzin. (...) Ponadto wybór na premiera PRL M. Rakowskiego jest sygnałem, że nie sprawy reformy i ratowania kraju, a chytre zakulisowe manewry, gra na czas i osłabienie NSZZ "Solidarność", są rzeczywistym celem PZPR.

Jak dotąd, stoły się zmieniają, ale karty pozostają te same. Mimo to wierzymy, że "Solidarność" nie da się podzielić ani zniszczyć.

● Na tym nieporozumienia się nie kończą. Nie reagowaliśmy, gdy PWA przekreśliły nazwisko Lesowskiego, lecz przekreślenie nazwiska członka Komitetu Wykonawczego SW przez "Wiadomości Bieżące" - pismo Organizacji Solidarność Walcząca (Nr 225, str. 1, wiersz 19) nie jest dowodem li tylko znakomitej konspiracji w SW. Według "WB" Lesiak z Solidarności Walczącej uczestniczył w spotkaniu niezależnego okrągłego stołu. Prawda jest taka, że koledzy z KPN-u przez kurtuazję wpisali Andrzeja Lesowskiego na listę członków Komisji Przygotowawczej, mimo że prócz nich nikt więcej nie był przekonany, że Lesowski w ogóle znajduje się w promieniu 1 KM.

## Ż. Martyniński: KANTY OKRĄGŁEGO STOŁU. Cz. 2.

**MOTTO:** "Komuniści uważają za niegodne ukrywanie swych poglądów i zamiarów.

Oświadczają oni otwarcie, że ich cele mogą być osiągnięte jedynie przez obalenie przemocą całego dotychczasowego ustroju społecznego. Niechaj drżą panujące klasy przed rewolucją komunistyczną. Proletariusze nie mają w niej nic do stracenia prócz swych kajdan. Do zdobycia mają cały świat." (K. Marks, F. Engels - Manifest komunistyczny.)

4. Mechanizmy "frontu ludowego" i "NEP-u" wspierają dziś komuniści pakietem tzw. ustępstw politycznych w postaci urzędu Prezydenta PRL, drugie izby sejmowej, itp. Tym samym tworzą oni sytuację, pod względem społecznym, politycznym i gospodarczym, analogiczną do okresu instalowania się władzy komunistycznej w Polsce w drugiej połowie lat 40-tych. Analogia odnosi się oczywiście także do rezultatu końcowego, którym będzie umocnienie władzy komunistów.

Jak zaznaczyć w części 1, komuniści są świadomi swej siły politycznej. Proponowane przez nich tzw. reformy systemu mają charakter, jak to bywało już nieraz w historii PRL, ustępstw taktycznych. Przyznają to otwarcie sami komuniści, dla których sprawą kluczową jest obecnie przejście całej partii do ofensywy.

Bezpodstawne są nadzieje tzw. opozycji demokratycznej w PRL i części społeczeństwa komunistycznego PRL na jakąkolwiek erozję systemu władzy w drodze "wypełniania" przestrzeni podarowanych przez komunistów. Tzw. opozycja nie tylko nie dysponuje siłą militarną, jedynym uznanym przez komunistów argumentem "dialogu", ale nadto - a w zasadzie przede wszystkim - jej celem nie jest obalenie komunizmu, lecz poprawianie go w stylu "socjalizmu z ludzką twarzą". Nadzieje na erozję systemu władzy rozwiewają sami komuniści twierdząc kategorycznie, że nie zawahają się użyć "odpowiednich" środków, jeśli zostałaby zagrożona stabilność i bezpieczeństwo socjalistycznego państwa. Co do tego nikt nie powinien mieć wątpliwości.

Obecne działania komunistów to nie zwiastun upadku systemu z powodu walki o władzę wśród elity reżimu, lecz poszukiwanie nowych form sprawowania "przewodniczącej" roli partii komunistycznej. Władzę w PRL obejmują obecnie komuniści, którzy idą z "duchem czasu". Pozostała część członków partii traktuje "ustępstwa" w postaci legalizacji NSZZ "S" czy ... repriwatywizacji gospodarki jako krok wstecz, jako przegraną partii. Nie rozumieją oni jeszcze, że rezygnacja z "impudabiliów dyktatury proletariatu" nie zagraża socjalizmowi, a taktyczne ustępstwa mają charakter tymczasowy do czasu renowacji gospodarki PRL.

5. Kluczem do zrozumienia obecnej sytuacji w PRL jest odpowiedź na pytanie: Po co komunistom potrzebna jest silna, nowoczesna gospodarka? Odpowiedź na to pytanie brzmi: Zasadniczym (globalnym) celem komunizmu jest zniszczenie w drodze rewolucji komunistycznej całego dotychczasowego ustroju społecznego i zbudowanie na jego gruzach światowego systemu komunistycznego (patrz: motto). Realizacja globalnego celu komunizmu dokonuje się nieprzerwanie od 1917 r. w drodze eksportu rewolucji komunistycznej. Skuteczność eksportu rewolucji komunistycznej zależy od stanu potencjału gospodarczego systemu komunistycznego, dlatego też na obecnym "etapie rozwoju" problemem nr 1 systemu komunistycznego jest unowocześnienie gospodarki. Mając określony cel globalny, komuniści dla rozwiązania "problemu gospodarczego", gotowi są, w zależności od sytuacji, do taktycznych głębokich ustępstw nawet w kierunku repriwatywizacji gospodarki.

Wynika stąd podstawowy wniosek: jeżeli niewolnicze społeczeństwo komunistyczne chce stać się normalnym społeczeństwem, to jego celem nie może być enigmatycznie określona podmiotowość, a musi nim być WOLNOŚĆ OD KOMUNIZMU i wobec tego nie może ono podejmować działań wzmacniających system komunistyczny (typu reforma gospolarcza), lecz musi wszelkimi środkami dążyć do obalenia władzy komunistów. Nie można czegoś burzyć, jednocześnie budując!

#### "LEŃKINA" ZAMYKAJĄ! WAŁĘSĘ WYPUSZCZAJĄ!

Wypuszczają oczywiście w maliny. Lech Wałęsa na siłę ciągnięty do "okrągłego stołu" nadział się na kolejny kant. Pyszałkowaty premier MPR, znany stoczniowcom jako niesłychany arogant, postanowił zlikwidować miejsce swojej osobistej porażki. Tym chętniej, że jest to miejsce narodzin Solidarności i bezpośredni bastion Lecha Wałęsy.

Jeśli "S" zaprotestuje i wezwie do strajku, to postępowiec MPR obwoła Wałęsę zwolennikiem ciemnogrodu i przeciwnikiem reform w Polsce. Jeśli Wałęsa wstrzyma strajk i pogodzi się z rozwiązaniem Stoczni Gdańskiej, to przy "okrągłym stole" będzie wyłącznie noblistą. A takiego bezżelaznego tygrysa można gaskać niczym domowego Mruczka. Gaskać aż do śmierci!

Czy istnieje trzecie wyjście? Czy można pomóc Wałęsie?

Można, bo Polska weszła w fazę, kiedy barziej skuteczne niż strajki mogą oka-

zać się inne formy społecznej aktywności. Jeśli nie zostanie wprowadzony stan wojenny bądź jakaś jego odmiana, to skuteczność działań pozastrajkowych wzrośnie. A wtedy o powodzeniu danej sprawy decydować będą towarzyszące jej konkrety.

O sytuacji gospodarczej Stoczni Gdańskiej pisano sporo w prasie katolickiej i koncesjonowanych "Konfrontacjach" jeszcze przed opublikowaniem pomyślnego MFR. W październikowych "Konfrontacjach" prezes (zdelegalizowanego) Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Stefan Bratkowski, pisał: "A znów stocznie, które dziś płacą gorzej niż płacono sprowadzonym Filipinczykom bez kwalifikacji, mogą stać wobec groźby zamknięcia tylko z winy zarządzania. Mamy akurat znowu światową koniunkturę na statki i załoga stoczni im. Lenina sama z pewnością znalazłaby sobie lepszych menadżerów, niż dzisiejsi, odpowiedzialni za degrengoladę firmy!"

I to jest myśl - znaleźć sobie lepszych menadżerów. W "Zasadach Ideowych i Programie Solidarności Walczącej" koncepcja ta nazywa się strajkiem czynnym produkcyjnym. O nazwę nie warto się spierać. Ważne, aby np. Rada Pracownicza wsparta przez Lecha Wałęsę przejęła zarząd stoczni. Nomenklatura ogłosiła plażę i jest okaz, aby wypróbować w praktyce skuteczność nowego ustawodawstwa gospodarczego, w szczególności Ustawy o obligacjach. Na pewno w Polsce i na świecie znajdują się setki tysięcy ludzi gotowych wykupić obligacje nowego zarządu. Wierzę, że Prezes Bratkowski podpowie Koledze Przewodniczącemu jak w szczegółach zorganizować całe przedsięwzięcie. Niezależnie od różnic, które nas dzielą, na pewno warto odpolitycznić polską gospodarkę i utrzymać przy życiu Stocznice Gdańską zmieniając wyłącznie patrona.

Andrzej Lesowski.

#### WOLNOŚĆ DLA RUMUNII !

15.XI.1987 r. robotnicy miasta Brasow w Socjal. Rep. Rumunii, protestując przeciwko nieludzkim warunkom życia, wyszli na ulice, by upomnieć się o swe prawa. Wg. różnych źródeł w demonstracji wzięło udział 20-80 tys. osób. Niesiono hasła: "Chcemy chleba", "Precz z dyktaturą". Protest robotników zdławiono przy użyciu siły wojska i milicji. Mimo ostrzych represji, na przełomie listopada i grudnia 1987 r., w kilku miastach rumuńskich doszło do demonstracji pod hasłami solidarności z robotnikami z Brasowa.

Dzisiaj sytuacja społeczeństwa rumuńskiego jest nadal katastrofalna. Z apelem o solidarność z narodem rumuńskim zwrócił się w wywiadzie dla AISW, Helmut Frauendorfer, rumuński pisarz, przedstawiciel niemieckiej mniejszości narodowej w SRR, uczestnik Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka w Krakowie (VIII 1988). Powiedział on m.in.: "15 listopada to rocznica wydarzeń w Brasowie (we wszystkich większych miastach Europy przyjaciele Rumunii uczestniczyć będą w Dniu Akcji na rzecz tego kraju). Apeluję o demonstracje również w Polsce".

W rocznicę wydarzeń w Brasowie, Solidarność Walcząca wspólnie z WIDESZ, Romania Libera, Szabad Kezdeményezések Hálózata wydały ulotkę w 4 językach o następującej treści:

#### Wolność dla Rumunii !

15 listopada 1987 roku w Rumunii w mieście Brasov robotnicy wystąpili przeciw nieludzkim warunkom życia. Dyktator Ceausescu nadal prowadzi antyludową politykę społeczną, co więcej rozpętał faszystowską kampanię niszczenia mniejszości narodowych w Rumunii. Zapowiedział likwidację 8 tysięcy wiosek głównie węgierskich i niemieckich. Dla węgierskiej i niemieckiej mniejszości w Rumunii to koniec ich kulturowej i narodowej tożsamości. Jest to niszczenie części kultury europejskiej.

#### Szabadságot Romániának !

1987. november 15-én a brassói munkásság felemelte szavát az embertelen életkörülmények ellen. Ceausescu, a diktátor azonban folytatja népellenes politikáját, sőt fasiszta kampányt kezdett a romániai nemzeti kisebbségek felszámolására. Bejelentette és megkezdte 8 ezer, elsősorban magyar és német falvak likvidálását. Ez a romániai magyar és német kisebbség nemzeti létének és kultúrájának pusztulását, valamint az egyetemes európai kultúra szerves részének megsemmisülését jelent. Az állampolgári szabadság névén tiltakozunk a romániai fasiszta

W imię obywatelskich wolności protestujemy przeciw faszystowskiej dyktaturze w Rumunii !

dictatura ellen !

Libertatea pentru România !

În ziua de 15 noiembrie anului 1987 în România, în orașul Brașov, muncitorii s-au răscolit împotriva condițiilor de viață inumane. Dictatorul Ceaușescu își continuă politica socială împotriva poporului. Mai mult, el a declanșat o campanie fascistă de distrugere a minorităților naționale din România. A anunțat lichidarea a opt mii de sate, în majoritatea lor ungurești și nemțești. Pentru minoritățile maghiară și germană din România această înseamnă sfârșitul identității lor culturale și naționale. Totodată această înseamnă distrugerea unei părți a culturii europene. În numele libertăților cetățenești, protestăm împotriva dictaturii fasciste în România !

Freiheit für Rumänien !

Am 15 November 1987 in Brasov Arbeiter gegen die unmenschlichen Lebensbedingungen. Diktator Ceausescu betreibt nach wie vor eine gegen das Volk gerichtete Gesellschaftspolitik. Er hat eine faschistische Kampagne zur Ausrottung nationaler Minderheiten in Rumänien entfesselt 8000 ungarische und deutsche Dörfer sollten am Erd boden gleichgemacht werden. Für ungarische und deutsche Minderheit in Rumänien bedeutet das Ende ihrer kulturellen und nationalen Identität. Dadurch wird ein Teil der europäischen Kultur vernichtet. Im Namen der Bürgerfreiheiten protestieren wir gegen die faschistische Diktatur in Rumänien !

#### KOMUNIKATY-INFORMACJE-KOMUNIKATY-INFORMACJE-KOMUNIKATY-INFORMACJE

- W dn. 5 września br. został zwolniony z więzienia Henryk Piec-były funkcjonariusz ZOMO, współpracujący z Solidarnością Walczącą.
- Prezydium NSZZ Rolników Indywidualnych "S" woj. wrocławskiego wznowiło swoją działalność. Biuro informacyjne znajduje się we Wrocławiu przy ul. Krasieńskiego 19/6 ; czynne jest we wtorki i niedziele w godz. 17-20.
- Wrocławszy ekolekcy, których Apel o likwidacji Huty "Siechnice" publikowali, na naszych łamach, odnieśli wielki sukces. Rząd PRL podjął decyzję o likwidacji tej trującej Huty do 1991 r.
- W Łodzi zawiązała się UNIA złożona z trzech grup: 1. Niepodlegli-wcześniej działali w ramach KPN; 2. SW-Oddział Łódź-integralna część Organizacji Solidarności Walcząca; 3. Przeseit-środowisko Łódzkiego pisma "Przeseit", które ukazywało się w latach 1982-1987. Celem UNII jest niepodległa Rzeczpospolita z suwerennym społeczeństwem i wolnymi obywatelami, z ładem społeczno-gospodarczym opartym na Społecznej Nauce Kościoła.
- W pierwszych dniach listopada 1988 r. przebywała w PRL Margaret THATCHER, Premier Rządu Wielkiej Brytanii. Pani Premier oprócz rozmów z komunistami spotkała się z Lechem Wałęsą i doradcami "S". Nadto uczestniczyła w Mszy św. w kościele św. Brygidy w Gdańsku, gdzie została owacyjnie przyjęta. Złożyła również kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczniovców i na grobie ks. Jerzego Popiełuszki. "Niestety" nie obiecała komunistom żadnych pieniędzy.
- 41-szym Prezydentem Stanów Zjednoczonych został George BUSH. W wyborach 2 listopada 1988 r. pokonał on reprezentanta Partii Demokratycznej Michela DUKAKISA. Bush obejmie fotel prezydencki po złożeniu przysięgi dnia 20 stycznia 1989 r. Nowemu Prezydentowi USA życzymy owocnych rządów i wierzymy, że pierwsza kadencja będzie równie niezłomna jak pierwsza kadencja prezydenta Ronalda Reagana.
- Kolejnym "owocem" sowieckiej pierestrojki jest decyzja ZSRR o zawieszeniu wycofywania sowieckich wojsk okupacyjnych z Afganistanu. Co na to piecy Gorbaczowa?
- Z ostatniej chwili: "Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim w kraju i na świecie, którzy występowali w mojej obronie. Wszystkim którzy okazywali mi solidarność uczestnicząc w pretestach i domagając się mojego uwolnienia. (...) Dzisiaj jestem w ród Was. Jestem z Wami i dzięki Wam. Mogę też dodać i tak jak w sądzie zapewnić jeszcze raz, że nigdy nie pogodzę się z istnieniem w tym kraju stanem rzeczy i zrobię wszystko aby przybliżyć upadek komunizmu." -Roman Zwiercan. (za SW-Trójmiasto nr 32)

SW nr 23/192 zam. 11.11.1988 Wydaje Ag. In. SW Nak. 15000 Podaj dalej!